

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 lipca 2016 roku**

**Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny** w składzie:

**Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska**

**Protokolant: Monika Korytkowska**

po rozpoznaniu w dniach 08.10.2015 r, 19.01.2016 r, 22.04.2016 r, 12.07.2016 r

sprawy Z. D. (1)

urodzonego (...) w Ś.

syna M. i J. zd. Z.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 19 kwietnia 2013 roku za pomocą środka masowego komunikowania się w postaci blogu internetowego (...) poprzez użycie stwierdzeń nieprawdziwych i zniesławiających, wymienionych poniżej

a/ „że zdarzają się kosztowne zabiegi kopiuj-wklej i nierzadko jest to proces nieodwracalny”....”błędy w opisie przedmiotu zamówienia, które nierzadko były konstruowane na zasadzie kopiuj-wklej”

b/ „pupilek dokonywał zmian w projekcie, ale nigdy nie wysyłał tych zmian do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o ich dokonanie, czym nieodwracalnie naraził Starostwo na kary”

które poniżyły pokrzywdzonego w opinii publicznej i naraziły na utratę zaufania potrzebną do wykonywanej pracy zawodowej

tj. o czyn z art. 212§1 kk

II. w dniu 25 kwietnia 2013 roku za pomocą środka masowego komunikowania się w postaci blogu internetowego (...)poprzez użycie stwierdzeń nieprawdziwych i zniesławiających, wymienionych poniżej

a/ „rodzaje zarzutów noszą wyraźnie znamiona wątków korupcjogennych”

b/ „jak R. M. chciał ten sporządzony przez siebie bubel obronić przed profesjonalistami z Urzędu Marszałkowskiego?”

c/ ...”że osoba przygotowująca projekt (R. M.)... Albo nie mają zielonego pojęcia o szykowaniu tego typu projektów, albo świadomie popełniali taśmowo błędy (w celach co najmniej nieznanach, można jedynie różnych rzeczy się domyślać)

d/ „Pupil spieprzył sprawę i pora zrozumieć, że jest musztarda po obiedzie i niczym nie da się wytłumaczyć partactwa”

które poniżyły pokrzywdzonego w opinii publicznej i naraziły na utratę zaufania potrzebną do wykonywanej pracy zawodowej

tj. o czyn z art. 212§1 kk

I. Oskarżonego Z. D. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. H. w kwocie 672 zł powiększona o należny podatek VAT w stawce 23% tj. w kwocie 154,56 zł tytułem nie uiszczonych kosztów zastępstwa procesowego z urzędu.

III. Kosztami postępowania obciąża oskarżyciela prywatnego R. M..

Sygn. akt II K 157/15

## UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny R. M., po doprecyzowaniu treści zarzutów aktu oskarżenia (k. 130 – 131), oskarżył Z. D. (1) o to, że:

- w dniu 19 kwietnia 2013 roku za pomocą środka masowego komunikowania się w postaci blogu internetowego (...) poprzez użycie stwierdzeń nieprawdziwych i zniesławiających, wymienionych poniżej

a/ „że zdarzają się kosztowne zabiegi kopiuj-wklej i nierzadko jest to proces nieodwracalny”....”błędy w opisie przedmiotu zamówienia, które nierzadko były konstruowane na zasadzie kopiuj-wklej”

b/ „pupilek dokonywał zmian w projekcie, ale nigdy nie wysyłał tych zmian do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o ich dokonanie, czym nieodwracalnie naraził Starostwo na kary, które poniżyły pokrzywdzonego w opinii publicznej i naraziły na utratę zaufania potrzebną do wykonywanej pracy zawodowej- tj. o czyn z art. 212§1 kk

- w dniu 25 kwietnia 2013 roku za pomocą środka masowego komunikowania się w postaci blogu internetowego (...) poprzez użycie stwierdzeń nieprawdziwych i zniesławiających, wymienionych poniżej

a/ „rodzaje zarzutów noszą wyraźnie znamiona wątków korupcyjnych”

b/ „jak R. M. chciał ten sporządzony przez siebie bubel obronić przed profesjonalistami z Urzędu Marszałkowskiego?”

c/ ...”że osoba przygotowująca projekt (R. M.)... Albo nie mają zielonego pojęcia o szykowaniu tego typu projektów, albo świadomie popełniali taśmowo błędy (w celach co najmniej nieznanymi, można jedynie różnych rzeczy się domyślać)

d/ „Pupil spieprzył sprawę i pora zrozumieć, że jest musztarda po obiedzie i niczym nie da się wytłumaczyć partactwa”

które poniżyły pokrzywdzonego w opinii publicznej i naraziły na utratę zaufania potrzebną do wykonywanej pracy zawodowej - tj. o czyn z art. 212§1 kk

Wysłuchany na rozprawie oskarżony Z. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia (k.143odwr. - 145). Oskarżony Z. D. (1) stwierdził, iż w jego ocenie materiały, które zgromadził do publikacji swoich artykułów na blogu pozwoliły mu na poddanie krytyce działań oskarżyciela w zakresie omawianego w nim projektu, a tym samym zaprzeczył, aby powyższym wykroczył poza ramy dopuszczalnej prawem krytyki. Zanegował, aby w artykule zarzucił oskarżycielowi przekupstwo, a jedynie użył słów, że tworzący ów projekt byli „suto wynagradzani”. Wskazał, że chodziło mu o wysokie wynagrodzenie wypłacane przez pracodawcę, które obejmowały też dodatki za prowadzenie projektu, a były to dodatki specjalne za pilotowanie projektu. Podniósł, że miał prawo do tej oceny, gdyż jest obywatelem wolnego kraju i ma prawo oceniać wydatkowanie publicznych pieniędzy. Podniósł, że na podstawie zgromadzonego materiału i informacji uzyskanych od informatorów uznał wręcz, że jest zobowiązany przedstawić całe zagadnienie opinii publicznej, gdyż jego forum posiada bardzo dużo czytelników. Przyznał, że nie zwracał się do pracodawcy oskarżyciela o informacje przed ich publikacją, korzystał natomiast z protokołów pokontrolnych Urzędu Marszałkowskiego, które były publikowane na BIP Starostwa (...) z dnia 23.01.2013r. Podniósł też, że kolejnym potwierdzeniem był audyt przeprowadzany na zlecenie starostwa powiatowego, a ujęty w tym

protokole na następnej karcie (k. 61). Stwierdził, że w jego ocenie te informacje uprawniały go do opublikowania swoich artykułów. Wskazał również, że tą sprawą zainteresował się, gdyż prowadzony przez niego od wielu lat blog zajmuje się między innymi problemami samorządów i mieszkańców powiatu (...) i miasta Ś., gdyż mieszkał tam przez 35 lat i był redaktorem naczelnym lokalnego pisma przez 10 lat, które zajmowało się też tymi problemami. Wskazał, że poza wspomnianymi wcześniej dokumentami i wiedzą od informatorów, w inny sposób informacji tych nie weryfikował np. u pracodawcy oskarżyciela, aby nie być posądzony o stronniczość. Dopytywany przez oskarżyciela stwierdził, że zarzuty podnoszone przez Urząd Marszałkowski w jego ocenie automatycznie obciążają oskarżyciela, który pilotował cały projekt.

Sąd Rejonowy w Łomży, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż działanie Z. D. (1) wyczerpuje znamiona przestępstwa z art.212§1kk.

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd w sposób oczywisty ma na uwadze, że jednym z podstawowych praw każdego człowieka jest wolność wypowiedzi, nie mniej jednak realizacja prawa do zachowania dobrego imienia pozostaje często w kolizji z prawem do swobody wypowiedzi. Tutaj należy odwołać się do art. 10 ust. 2 EKPCzIPW z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) z którego wynika, iż korzystanie z wolności wypowiedzi"(...) może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, które są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym (...) z uwagi na (...) ochronę dobrego imienia i praw innych osób". Podobny zapis zawiera art. 19 ust. 3 MPPOiP z 16 grudnia 1966 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 167, załącznik). Natomiast w myśl przepisu art. 54 Konstytucji RP: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Jednocześnie żadne z kolidujących dóbr (wolność wypowiedzi i ochrona dobrego imienia) nie ma charakteru pierwotnego, w tym sensie, że jego ochrona ma być silniejsza od ochrony drugiego dobra. Podnosi się jednak, że to zakres ochrony dobrego imienia, a więc ograniczenie prawa do wyrażania opinii musi legitymować się niezbędnością i formą ustawową" (A. Zoll, Prawo do krytyki a ochrona dóbr osobistych w prawie karnym (w:) Konstytucja, ustrój, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl, Warszawa 1999, s. 238).

Na gruncie przepisów Kodeksu karnego (art. 212 kk) dobrem prawnym podlegającym ochronie prawno - karnej jest cześć - ochrona dobrego imienia. Istota występku opisanego w art. 212 kk sprowadza się do zachowania, przez które sprawca przypisuje innemu podmiotowi negatywnie oceniane właściwości lub postępowanie, co może doprowadzić do poniżenia tego ostatniego w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Przyjęta terminologia właściwie opisuje konstrukcję przestępstwa zniesławienia i przedmiotem ochrony jest tu sława, cześć w znaczeniu dobrego imienia, pozytywnego wyobrażenia o wartości danego człowieka u innych. Nie mniej jednak ustawodawca wprowadzając ochronę prawno - karną opisanego wyżej dobra prawnego, przewidział jednocześnie kontratyp dozwolonej krytyki (art. 213 § 2 kk), na co powołuje się oskarżony, a co wynika z treści jego wyjaśnień. Ów kontratyp ten znajduje zastosowanie w przypadku występkę zniesławienia charakteryzującego się publicznością oraz (jak w realiach tej sprawy) - w przypadku typu kwalifikowanego opisanego w art. 212 § 2 kk. Stąd też do znamion owego kontratypu należeć muszą: prawdziwość podnoszonego lub rozgłaszanego zarzutu i postawienie zarzutu w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Nadto, z ogólnych założeń tej kontratypizacji wynika, iż krytyka tylko wtedy jest dozwolona, gdy jest konieczna, tzn. gdy dla obrony społecznie uzasadnionego interesu konieczne jest naruszenie dobrego imienia innego podmiotu. Konieczność ta odnosi się zarówno do sposobu, jak i formy naruszenia czci (A. Zoll (w:) Kodeks karny..., s. 658), a te opisane wyżej znamiona muszą wystąpić łącznie.

W przedmiotowej sprawie oczywistym i bezspornym jest, iż obie publikacje autorstwa oskarżonego Z. D. (1), umieszczone na jego blogu (...)w dniach 19.04.2013r o tytule „Radna W. i teoria chaosu” (k. 8 – 11) i 25.04.2013r „Od badania jest (...) (k. 12 – 15), w sposób zdecydowany i ostry poddały krytyce realizację projektu nr. (...)(...)pn. „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły”, finansowanego przy udziale środków z Programu Operacyjnego Województwa (...). Krytyka ta odbyła się publicznie poprzez ich umieszczenie na wskazanym wyżej blogu, a jej ostrze było skierowane do obecnej radnej K.

W., wcześniej pracownika Starostwa Powiatowego w Ś. oraz jej pracownika odpowiedzialnego za ów projekt R. M. (oskarżyciela prywatnego). Należy podnieść, że w obu publikacjach oskarżyciel prywatny nie był wskazany z nazwiska.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, jak też ustalenia poczynione w toku innych postępowań toczonych przez Sądem Rejonowym IV Wydział Pracy w Białogardzie i Sądem Okręgowym w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (...) w sposób jasny wykazał, że oskarżyciel prywatny R. M. w okresie od 01.09.2005r był zatrudniony w Starostwie Powiatowym w Ś., jako główny specjalista w Wydziale (...), a w związku z powierzonym mu zakresem obowiązków otrzymywał poza wynagrodzeniem dodatek specjalny. Po zmianach organizacyjnych w wyniku których utworzono Wydział (...), w dniu 22.07.2011r R. M. został w nim zatrudniony na samodzielnym stanowisku ds. zamówień publicznych i inwestycji, z podległością służbową bezpośrednio staroście. Z uwagi na realizację projektów współfinansowanych ze środków zewnętrznych, oskarżyciel otrzymywał dodatek specjalny z tytułu okresowo zwiększonych obowiązków służbowych polegających na koordynacji realizowanych projektów m. in. dotyczących rozbudowy, remontu i wyposażenia bazy dydaktycznej Zespołu Szkół (...) w Ś. ( pismo Starostwa Powiatowego w Ś. k. 93, kopie decyzji o przyznaniu dodatków specjalnych k. 139 – 142).

Zgromadzone w toku postępowania dowody w sposób oczywisty wskazują, iż działania podejmowane przez Starostwo Powiatowe w Ś., mające na celu rozbudowę, remont i wyposażenie Zespołu Szkół (...) w Ś. mimo, iż obejmowały jedną inwestycję, podzielone było na trzy odrębne projekty współfinansowane ze środków zewnętrznych tj. Programu Operacyjnego Województwa (...), których koordynacją zajmował się oskarżyciel, przy czym projekt pod nazwą „Budowa, przebudowa i wyposażenie bazy dydaktycznej Zespołu Szkół (...) w Ś.”, za który R. M. otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie (k. 139), jest praktycznie w swoim zakresie tożsamy ze spornym projektem, zakwestionowanym przez Urząd Marszałkowski tj. „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły”. Wskazać należy, iż powszechnie znaną praktyką było i jest dzielenie jednego zadania inwestycyjnego, którego koszty wymagałyby znacznie bardziej sformalizowanej procedury w zakresie zamówień publicznych na mniejsze w celu łatwiejszego i sprawniejszego ich przeprowadzenia, a w przypadku współfinansowania ze środków budżetowych, dopasowania ich zakresu do wymogów planów budżetowych danej jednostki i wymogów projektów unijnych.

Bezspornym jest również, że kontrola realizacji projektu „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły”, przeprowadzona przez Urząd Marszałkowski Województwa (...) w lipcu 2012r stwierdziła szereg uchybień, w tym w znacznym zakresie naruszeń ustawy o zamówieniach publicznych, których skutkiem było nie uwzględnienie poniesionych przez Starostwo Powiatowe w Ś. wydatków na realizację wskazanego wyżej projektu, a więc dofinansowanie dostaw kopiarek, co stanowić miało 50% kwoty wydatkowanej na ten cel (k. 95 – 95odwr., 250 - 252). W wyniku tego koniecznym był zwrot tych środków przez ów organ w kwocie 93.766,51 zł i odsetek tj. łącznie 105.872,19 zł (k. 114 – 116, 254). Wskazać też należy, że poczyniony w okresie luty – marzec 2013 r przez Starostwo Powiatowe audyt zewnętrzny realizacji powyższego projektu potwierdził, że osobą odpowiedzialną za błędy w realizacji projektu „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły” jest R. M., jedyna osoba w starostwie zatrudniona na samodzielnym stanowisku pracy ds. zamówień publicznych i otrzymująca dodatkowe wynagrodzenie z tytułu jego koordynacji (notatka służbowa audytora k. 253 – 255).

W toku niniejszego postępowania oskarżyciel prywatny R. M. zeznając przed Sądem (k. 148 – 149) konsekwentnie negował, iż to on ponosi odpowiedzialność za błędy, a w ich konsekwencji za powstanie korekt finansowych z tytułu projektów, przy których w sposób oczywisty pracował, szczególnie tego pod nazwą „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły”. Zaprzeczał bowiem, aby przy realizacji przedmiotowego projektu pełnił funkcję koordynatora i aby otrzymywał z tego tytułu dodatki. Wskazał też, że oskarżony swoją wiedzę do inkryminowanych publikacji czerpać musiał od informatorów, gdyż dokumenty na ten temat ukazały się w BIP (Biuletyn Informacji Publicznej) w dniach : 24.04.2013r (protokół z kontroli) i 23.05.2013r (protokół z sesji rady powiatu). Podniósł, że treści wpisów oskarżonego wpłynęły ujemnie na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą polegającą na pozyskiwaniu środków unijnych i obsłudze zamówień publicznych.

Dopytywany twierdził, że nie był koordynatorem spornego projektu, gdyż nie miał tego w zakresie obowiązków i nie otrzymał z tego tytułu dodatku.

W ocenie Sądu twierdzenia oskarżyciela, iż stawiane mu w publikacjach oskarżonego na blogu (...) zarzuty odnośnie jego odpowiedzialności za błędy w dokumentacji dot. przedmiotowego projektu nie są prawdziwe, nie mogą być uznane za w pełni wiarygodne. R. M. swoje racje opiera bowiem na dwóch tezach tj. iż nie był ustanowionym formalnie koordynatorem tego projektu tj. na piśmie, jak też nie otrzymywał z tego tytułu dodatków, stąd też nie odpowiada za oczywiste błędy przy jego sporządzaniu, a nadto, iż sąd orzekający zainicjowanej przez niego sprawie o przywrócenie go do pracy nie uznał wypowiedzenia dyscyplinarnego za zasadne.

O ile bezspornym jest, w świetle złożonych do akt dowodów dokumentarnych (decyzje o przyznaniu dodatków specjalnych k. 139 – 142, 160 – 172, kopie wniosków beneficjenta o płatność k. 226 – 233) wynika, iż oskarżony R. M. przy pracy nad przedmiotowym projektem nie był w sposób formalny (poprzez powierzenie mu na piśmie) powołany do funkcji koordynatora, jak to było np. przy projekcie „Budowa, przebudowa i wyposażenie bazy dydaktycznej Zespołu Szkół (...) w Ś.” (k. 230 – 232), o tyle tożsamo jak przy innych tego typu pracach, koordynował prace zespołu z racji zajmowanego w strukturach Starostwa Powiatowego w Ś. stanowiska. Już z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie w sprawie (...) (powoływanego jako dowód oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego k. 103 – 104) znajduje się jednoznaczny wywód, iż z racji zajmowanego w stanowiska – samodzielne stanowisko ds. zamówień publicznych, to R. M. koordynował prace nad projektami w tym zakresie. Przesłuchani w niniejszej sprawie karnej jako świadkowie przełożeni i współpracownicy oskarżyciela ze Starostwa Powiatowego w Ś. tj. sekretarz powiatu A. T. (k. 145 – 146odwr.), starosta M. M. (1) (k. 146odwr. – 147odwr.), ówczesny wicestarosta R. K. (K. 235 – 236odwr.), A. Ś. (k. 238 – 239) jednoznacznie wskazują, że R. M., pomimo nie powierzenia mu w sposób formalny funkcji koordynatora przy pracach nad projektem „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły”, kierował tymi pracami, które poza nim wykonywali też i inni pracownicy Wydziału (...). Wszyscy też podnosili, że to on otrzymywał dodatki specjalne tytułem dodatkowego wynagrodzenia na ponadwymiarowy zakres obowiązków w związku z realizacją projektów z udziałem środków unijnych. A. Ś., osoba która bezpośrednio współpracowała z oskarżycielem przy realizacji obu projektów dot. Zespołu Szkół (...) jednoznacznie podkreśliła, że brak formalnego przypisania R. M. przy przedmiotowym projekcie funkcji koordynatora wynikał z tego, iż nie zespół nie był finansowany ze środków zewnętrznych, a nadto oba projekty stanowiły jedna całość, którą podzielono na dwie części tylko z tego względu, że w inny sposób nie uzyskano by dofinansowania (k. 238 – 238 odwr.). Pomimo tego zbiegu technicznego w obu przypadkach pracami kierował R. M., który był specjalistą ds. zamówień publicznych, a uchybienia przy realizacji projektu „Budowa sal do praktycznej nauki zawodu w zespole Szkół (...) w Ś. oraz zakup środków dydaktycznych na potrzeby szkoły” dotyczyły przede wszystkim naruszenia prawa zamówień publicznych (k. 238odwr.).

Nie można w tym miejscu pominąć, że odmiennie niż wskazani wyżej świadkowie, co do roli a tym samym i odpowiedzialności za błędy w przedmiotowym projekcie wypowiadała się poza oskarżycielem wyłącznie jego bezpośrednia przełożona, K. W. (k. 236odwr. – 238). Wskazywała na zbiorową pracę jej wydziału nad tym projektem, a więc brak możliwości wskazania jednej osoby jako odpowiedzialnej za powstałe błędy. W tym miejscu podkreślić należy, że obowiązkiem K. W., jako ówczesnego naczelnika Wydziału (...), odpowiedzialnego za przygotowanie i realizację tego projektu, był faktyczny i merytoryczny nadzór nad powyższym, stąd też w znacznej mierze to brak należytego wypełniania przez nią swoich obowiązków, mógł mieć wpływ na finalny efekt prac tj. konieczność zwrotu istotnej części dofinansowania. Nie bez znaczenia jest też, o czym mówili i inni świadkowie tj. M. M., A. T., szczególne wyróżnienie, jakie okazywała K. W. oskarżycielowi, co wg nich wpływać miało na wysokość uzyskiwanych przez niego dodatków, w efekcie czego doprowadziło, o czym zeznawała A. Ś., że miał wynagrodzenie większe niż jego przełożony (k. 239), przekraczające 6.000zł (k. 230), wskazywać może na dobre, a nawet bardzo dobre relacje pomiędzy oskarżycielem a K. W.. Z tych względów depozycje tego świadka, jako pozostające w sprzeczności z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami osobowymi i dokumentarnymi, nie można uznać za podstawę czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, gdyż z dużym prawdopodobieństwem można jej przypisać brak bezstronności przy ocenie działań R. M..

Oczywistym jest, że każdemu z powołanych wyżej świadków można byłoby również zarzucić brak bezstronności przy ocenie roli oskarżyciela przy realizacji przedmiotowego projektu, gdyż z racji pełnionych funkcji, czy miejsca pracy, mogli mieć interes w tym, aby winą za błędy w jego realizacji obciążać R. M., zwłaszcza w kontekście ewentualnej odpowiedzialności z art. 231§1kk (szczególnie, jeżeli chodzi o M. M., starostę (...) i R. K. - wicestarostę). Mimo tego zbieżność twierdzeń A. T. (k. 145 – 146odwr.), M. M. (k. 146odwr. – 147odwr.), R. K. (K. 235 – 236odwr.) i A. Ś. (k. 238 – 239), które nadto znalazły potwierdzenie w bezwzględnych dowodach dokumentarnych w sposób oczywisty daje podstawy do dania im wiary.

Nie można pominąć, co umknęło jednakże oskarżycielowi, że pomimo przywrócenia go do pracy po rozwiązaniu w dniu 01.02.2012r stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym (w sprawie (...)) powodem powyższego nie było przyjęcie braku odpowiedzialności R. M. za błędy powstałe przy realizacji projektu „Budowa, przebudowa i wyposażenie bazy dydaktycznej Zespołu Szkół (...) w Ś.” ale brak w ocenie składu orzekającego przesłanek do wypowiedzenia dyscyplinarnego, przewidzianego w treści art. 52 § 2 kp (patrz wyroki sądów I i II instancji oraz ich uzasadnienia w sprawach Sądu Rejonowego w Białogardzie i Sadu Okręgowego w Koszalinie : (...) k. 255, 262 – 270, 302, (...)k. 313 – 320 tych akt, (...) k. 390, 396 – 406, (...)k. 474, 483 – 492 tych akt). W uzasadnieniach orzeczeń w sprawie (...) Sądu Rejonowego w B. i (...) Sądu Okręgowego w Koszalinie, żaden z tych składów nie negował zawinienia po stronie R. M. za błędy przy realizacji przedmiotowego projektu (k. 396 – 400, 483 – 492), upatrując powody w przywróceniu go do pracy lub wypłaty odszkodowania w innych przesłankach, tj. formalnych uchybieniach przepisów prawa pracy w związku z przekroczeniem terminu do złożenia tego wypowiedzenia, przewidzianego w art. 52§2 kp.

Reasumując uznać należy, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwolił jednoznacznie wykazać, że oskarżyciel R. M. jako urzędnik Starostwa Powiatowego w Ś. ponosi w większym lub mniejszym zakresie odpowiedzialność za powstałe błędy w dokumentacji związanej z projektem „Budowa, przebudowa i wyposażenie bazy dydaktycznej Zespołu Szkół (...) w Ś.”, na skutek których jego pracodawca poniósł znaczne straty finansowe poprzez konieczność zwrotu dofinansowania. Nie można więc stwierdzić, aby zarzuty oskarżonego Z. D. (1) w tym zakresie były nieprawdziwe. To czy doszło do ich powstania na skutek zabiegu „kopiuj – wklej”, jak to określił w swojej publikacji oskarżony, nie można jednoznacznie wykazać, ani też wykluczyć. Bezsparnie jednakże oskarżyciel doprowadził do tego, iż zmiany w zamówieniach nie zostały przedstawione zgodnie z przepisami Urzędowi Marszałkowskiemu (co wynika z efektów kontroli tego organu), stąd też i ten zarzut nie jest nieprawdziwy. Zachodzą natomiast formalne przesłanki, aby tego typu projekt można było nazwać, ale może zbyt dosadnie, „partactwem” lub „fuszerką”.

Nie można uznać też za nieprawdziwe twierdzenia oskarżonego, że R. M. był suto wynagradzany za prace nad projektami, gdyż jak to zostało podniesione już wyżej, przez pewien okres otrzymywał on wynagrodzenie przewyższające wynagrodzenie naczelnika. Nie można uznać również za pomówienie, wbrew twierdzeniom oskarżyciela sformułowanie, iż „Rodzaje zarzutów noszą wyraźnie znamiona wątków korupcyjnych”, a stanowiące część zarzutu nr. 2 podpunkt „a”, gdyż jak wynika z treści całego akapitu inkryminowanego artykułu (k. 12 – 15) ów fragment jest wyjęty z jego kontekstu, zaś z treść całego akapitu tej publikacji wskazuje, iż jest to przywołany przez oskarżonego fragment opinii prawników, z którymi konsultował te kwestie, a nie twierdzenie autora.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego Z. D. (1), iż powodem opublikowania przez oskarżonego obu krytycznych w stosunku do oskarżyciela R. M. artykułów na swoim blogu była jego troska o dobro powiatu (...), z którym od wielu lat jest związany emocjonalnie, jako jego dawny mieszkaniec, był redaktor gazety lokalnej, a obecnie mieszkający poza jego terenem autor blogu dot. spraw ściśle związanych z bieżącymi sprawami jego mieszkańców. Tym samym jego troska o stan budżetu powiatu jest zrozumiała i mieści się w pojęciu działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Ponownie należy przywołać w tym miejscu, iż istota występkę opisanego w art. 212 kk sprowadza się do zachowania, przez które sprawca przypisuje innemu podmiotowi negatywnie oceniane właściwości lub postępowanie, co może doprowadzić do poniżenia tego ostatniego w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Nie mniej jednak ustawodawca wprowadzając ochronę prawną –

karną opisanego wyżej dobra prawnego, przewidział jednocześnie kontratyp dozwolonej krytyki (art. 213 § 2 kk), który w przypadku występkę zniesławienia charakteryzującego się publicznością, przy spełnieniu łącznie dwóch znamion tj. prawdziwość podnoszonego lub rozgłaszanego zarzutu, postawienie zarzutu w obronie społecznie uzasadnionego interesu, zwalnia od odpowiedzialności karnej za czyn z art.212kk.

Zdaniem komentatorów, pojęcie "prawdziwości zarzutu" oznacza, że zarzut w swej głównej osnowie jest zgodny z prawdą. Okoliczności wiążące się z pomawiającym zarzutem, ale nie mające wpływu na zasadniczą jego treść (...) nie mają istotnego znaczenia przy ocenie, czy zarzut jest prawdziwy" (uchwała składu 7 sędziów SN z 17 grudnia 1985 r., VI Ko 14/59 OSPiKA 1966, z. 3, poz. 69, teza 3). Oznacza to, że kryterium prawdziwości zniesławiającego zarzutu spełnione jest wówczas, gdy jego treść, w części, która może poniżyć w opinii publicznej inny podmiot bądź narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, odpowiada rzeczywistości. (A. Zoll (w:) Kodeks karny..., s. 655). Przy dowodzie prawdy idzie tylko o to, czy pewne twierdzenie jest prawdziwe, a nie o to, czy prawdziwość tego twierdzenia mogła być udowodniona już w chwili jego wypowiedzenia" (orzeczenie SN z 22 lipca 1935 r., cyt. za: J. Makarewicz, Kodeks karny..., s. 578). Ponadto dla wyłączenia bezprawności pomówienia konieczne jest obok prawdziwości podnoszonego zarzutu, aby zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się i pogląd ten należy podzielić, że „społecznie uzasadniony interes nie może być rozumiany w sposób abstrakcyjny, jest bowiem pojęciem konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej obrony tego interesu nawet z naruszeniem dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji. Nie każde działanie jest działaniem w obronie społecznie uzasadnionego interesu, lecz tylko takie, które faktycznie temu interesowi służy". Zniesławienie dokonane ze świadomością nieprawdziwości informacji i ocen o postępowaniu oraz właściwościach innej osoby (art. 212 § 1 i 2 k.k.) nigdy nie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu (art. 213 § 2 k.k.). Zachowanie takie nie korzysta bowiem z ochrony udzielanej wolności wypowiedzi i prawu do krytyki przez art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ani art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności" (postanowienie SN z 22 czerwca 2004 r., V KK 70/04, OSNKW 2004, nr 9, poz. 86). Kryterium obrony społecznie uzasadnionego interesu należy roznieć w sposób zobiektywizowany. Nie chodzi tu jedynie o subiektywne przekonanie sprawcy, że stawiane przez niego zarzuty służą obronie społecznie uzasadnionego interesu, ale musi być obiektywnie stwierdzone, że podniesiony lub rozgłoszony przez sprawcę przestępstwa zniesławienia zarzut rzeczywiście służył obronie takiego interesu.

W ocenie Sądu, co zostało wykazane wyżej, należy uznać, iż działanie Z. D. (1) w kontekście art. 213 §2 kk było w pełni uzasadnione i wobec tego zgodnie z powyższym przepisem Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu doprecyzowanych czynów.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu z urzędu, wobec uniewinnienia oskarżonego, orzeczono w oparciu o treść art. 632 pkt. 1 kpk w zw. z §14 ust. 2 pkt. 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, ustalając je w stawkach minimalnych. Sąd orzekając o tych kosztach nie zastosował przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie, gdyż zgodnie z treścią §21 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, czyli przepisy rozporządzenia MŚ z dn. 28.09.2002 r.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 632 pkt.1 kpk obciążając nimi oskarżyciela prywatnego.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.